

I nie będzie już nosorożców?

23 września 2014

Coraz więcej nosorożców jest zabijanych na zlecenie przestępczych grup zorganizowanych z Azji. Sytuacja jest na tyle poważna, że władze RPA postanowiły ewakuować te zwierzęta z najstarszego parku narodowego w tym kraju, Parku Krugera, do prywatnych parków przyrody. W Dzień Nosorożca, międzynarodowa organizacja ekologiczna WWF przypomina, że świat przegrywa walkę z kłusownikami, chociaż wciąż mamy szansę na ich uratowanie.

„Sytuacja jest rzeczywiście krytyczna” – mówi Paweł Średziński z WWF Polska. „Dlatego podejmujemy kolejne działania na rzecz walki z zabijaniem nosorożców. Problem nie dotyczy wyłącznie RPA, ale też innych krajów Afryki i Azji. Jednak oprócz aktywności prowadzonych w krajach, gdzie występują nosorożce, zwycięstwo w walce o ocalenie tych zwierząt może zostać odniesione przede wszystkim w Azji.”

To właśnie grupy przestępcze z Azji zlecają kłusownikom zabijanie nosorożców w celu pozyskania ich rogu. Tradycyjna Medycyna Azjatycka stosuje sproszkowany róg, jako środek na potencję. Coraz częściej róg nosorożca służy też do wykonywania przedmiotów, podkreślających status ekonomiczny ich nabywców. Wschodnioazjatyckie państwa, takie jak Chiny i Wietnam, stały się głównymi odbiorcami rogu. To konsumenci z tych krajów odpowiadają za zabijanie zwierząt. Ma to związek ze wzrostem zamożności chińskiego i wietnamskiego społeczeństwa. Róg nosorożca osiąga zawrotne ceny w nielegalnym handlu – kilogram rogu może kosztować nawet równowartość ćwierć miliona złotych.

Oprócz kłusowników, azjatyckie grupy przestępcze zaczęły też skupować róg od myśliwych którzy, o ile otrzymają specjalne pozwolenie CITES na import trofeum, mogą przywieźć je do Europy. W ubiegłym roku głośna stała się sprawa konfiskaty 24

rogów nosorożca białego, który był przemycany dalej do azjatyckich odbiorców. Cały proceder odbywał się z wykorzystaniem legalnej ścieżki. Obywatele Czech podający się za myśliwych wyjeżdżali na legalne polowania do Afryki, zdobywając pozwolenie na sprowadzenie trofeum.

„W Polsce również znajdują się amatorzy polowań na nosorożce” – dodaje Średziński. „Z raportów dotyczących wydanych pozwoleń na import, trofea z nosorożca białego stanowiły 11 wystąpień o stosowne pozwolenie w roku 2011. Trofea z nosorożca nie mogą być przedmiotem handlu. Jednak zainteresowanie sprzedażą istnieje, o czym można się przekonać po lekturze forów internetowych, gdzie tematem stała się sprzedaż rogów nosorożca.”

W RPA liczba zabitych przez kłusowników nosorożców wzrosła z 13 osobników w 2007 roku do 1004 zwierząt w 2013 roku. Ginią nosorożce białe, których liczebność w Afryce szacuje się na 20 tysięcy zwierząt, w tym około 8 tysięcy w Parku Narodowym Krugera, i krytycznie zagrożone nosorożce czarne, ponad 4 tysiące w skali całego kontynentu. Władze parku, pomimo zwiększenia liczby strażników, nie były w stanie przeciwdziałać coraz lepiej wyposażonym przestępcom. Stąd południowoafrykańskie Ministerstwo Środowiska ogłosiło plan przetransportowania 500 osobników ważących ponad tonę do innych parków w RPA, gdzie mogłyby liczyć na lepszą ochronę przed kłusownikami. Resort zamierza też podjąć współpracę z Mozambikiem, który służy za punkt przelotowy dla nielegalnego handlu.

WWF od początku swojego istnienia aktywnie angażuje się w ochronę nosorożców. W ramach projektu ochrony nosorożca czarnego udało się zatrzymać gwałtowny spadek jego liczebności z 70 tysięcy w latach 60. XX wieku do niewiele ponad 2 tysięcy trzydzieści lat później. Po ponad trzech dekadach populacja nosorożca czarnego liczy dwa razy więcej osobników, ale nadal jest krytycznie zagrożona wyginięciem. Presja ze strony kłusownictwa dotyczy też nosorożca białego, który znajduje się

na liście zwierząt zagrożonych. Ten drugi gatunek nosorożca został doprowadzony na skraj wyginięcia już pod koniec XIX wieku. I chociaż wtedy udało się ocalić nosorożce, to istnieje ogromne niebezpieczeństwo, że tym razem może to się nie udać.

„Najpierw nosorożcom zagrażali biali kolonizatorzy, którzy organizowali masowo polowania dla sportu” – konkluduje Średziński. „Dziś głównym zagrożeniem są konsumenci rogu nosorożca z Azji. W ramach programu ochrony nosorożca wspieramy działania na rzecz tworzenia nowych obszarów chronionych, translokację dziko żyjących osobników, w ramach ich wprowadzenia do miejsc historycznego występowania tych zwierząt. Pomagamy też w szkoleniu służb walczących z nielegalnym handlem.”

Obecnie na świecie żyje pięć gatunków nosorożca. Oprócz dwóch występujących w Afryce, pozostałe trzy występują w Azji: indyjski, jawański i sumatrzeński. Nosorożce jawański i sumatrzeński należą do gatunków krytycznie zagrożonych. Nie powiodły się też próby ich rozrodu w warunkach ogrodów zoologicznych, co sprawia, że ich przetrwanie stoi pod dużym znakiem zapytania.

Każdy może pomóc w ochronie nosorożca na świecie. Wybierając się w egzotyczną podróż unikajmy produktów tradycyjnej medycyny azjatyckiej o nieznanym składzie. Jeżeli zetkniemy się z podobnymi produktami w Polsce powinniśmy skontaktować się niezwłocznie z policją bądź z WWF Polska. Nie kupujemy żadnych produktów pochodzących od tych zwierząt. To działanie, które każdy z nas może podjąć już teraz. Obniżając popyt, ograniczymy liczbę nielegalnie zabijanych nosorożców.

Źródło: [WWF Poland](#)